

Sygn. akt : II AKa 260/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2005 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Mariusz Żak (spr.)
	SSA Bożena Brewczyńska SSA Mirosław Ziaja
Protokolant	Sylwia Radzikowska

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Romana Cockiewicza

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2005 r. sprawy

wnoskodawców S. K., R. K. i S. W.

- o odszkodowanie i zadośćuczynienie -

na skutek apelacji pełnomocnika wnoskodawców

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 27 kwietnia 2004 r. sygn. akt. IV Ko 33/02

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

sygn. akt II AKa 260/04

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2004r. Sąd Okręgowy w Gliwicach na podstawie art. 8 ust. 2a, art. 8 ust. 2b i art. 13 ustawy z 23.02.1991r. o uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.) oddalił wniosek W. K. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 108.000 złotych tytułem odszkodowania za niesłuszne skazanie i pobyt w więzieniu w okresie od 23 czerwca 1948 r., do 29 listopada 1957 r. na mocy wyroku trybunału Wojskowego Wojska MSW – ZSRP z 8-9 września 1948r.

Wyrok zaskarżył pełnomocnik W. K., który – wobec śmierci W. K. w toku postępowania odwoławczego (w dniu 1 września 2004r.) pottrzymał wywiedzioną apelację imieniem jego dzieci tj. R. K., S. K. i S. W., którzy złożyli oświadczenie o wstąpieniu w prawa zmarłego wnoskodawcy w trybie art. 8 ust. 1 zd. ostatnie cytowanej wyżej ustawy (k. 143 – 149 akt).

Zaskarżając wyrok w całości pełnomocnik wnoskodawców zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 8 ust 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego przez jego błędną wykładnię, wobec:

- pominięcia drugiej z przesłanek uzasadniających przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienia, a to przesłanki represjonowania z powodu działalności na rzecz niepodległego Państwa Polskiego,

- przyjęcia, iż nawiązanie kontraktu z ruchem oporu, udział w obserwowaniu terenu, ostrzeżenie ruchu oporu, przed zbliżaniem wojsk niemieckich i partyzantów sowieckich, pomoc żołnierzom AK nie stanowi działalności na rzecz niepodległego Państwa Polskiego,

- przyjęcia, iż tożsama ze spełnieniem przesłanek przewidzianych w przepisie art. 8 ust. 2a ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego jest wyłącznie działalność w ramach zorganizowanych komórek ruchu oporu po zaprzysiężeniu do tychże.

II. obrazę przepisów postępowania, a to:

- art. 7 kpk, poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, a to wobec naruszenia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nadto pominięcia konkluzji wynikających z zeznań świadków K. Z., M. K. i R. K., art. 424 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku nie czyniącego zadość wymaganiom tam wskazanym, i którego to kontrola instancyjna jest niemożliwa, zwłaszcza wobec braku uzasadnienia odmowy dania wiary zeznaniom świadków K. Z., M. K. i R. K., wobec braku uzasadnienia w oparciu o jakie dowody Sąd ustalił formę działalności represjonowanego w okresie przed dniem 05 lutego 1946r. oraz poprzestanie na arbitralnym przyjęciu, iż zachowanie represjonowanego świadczy jedynie o sympatyzowaniu z ruchem oporu i samo w sobie nie może być utożsamiane z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego, art. 167 kpk poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie odszkodowania w żądanej wysokości bądź też uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wywiedziona apelacja okazała się bowiem zasadną w tej części w jakiej skarżący zarzucił dokonanie przez Sąd I instancji nieprawidłowych ustaleń i wyrażenie błędnych ocen w odniesieniu do charakteru działalności prowadzonej przez W. K. w okresie od 1942 do 1944 r. oraz w zakresie w jakim podniesiono w niej zarzut niewyjaśnienia przez Sąd Okręgowy bądź też nierozważenia w uzasadnieniu zakażonego wyroku okoliczności mogących mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodzić się należało ze stwierdzeniem pełnomocnika wnioskodawców, iż błędem Sądu Okręgowego było uznanie, że pomoc ze strony W. K., jakiej udzielał on żołnierzom Armii Krajowej w latach 1942 – 1944, może być potraktowana jedynie jako sympatyzowanie z ruchem oporu, świadczące wprawdzie o jego patriotyzmie, ale nie kwalifikujące się jako działanie na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w rozumieniu ustawy z 23 lutego 1991r.

Uzasadniając swoje stanowisko w tym przedmiocie Sąd okręgowy powołał się na to, że w omawianym okresie W. K. nie został zaprzysiężony jako żołnierz Armii Krajowej, i nie posiadał stopnia wojskowego. Nadto, Sąd ten podniósł, że działalność jaką wówczas prowadził, polegającą na zabezpieczeniu spotkań żołnierzów AK i w razie potrzeby ostrzeżeniu

ich o nadejściu okupanta, nie miała charakteru „działalności politycznej” prowadzonej „w sposób konspiracyjny i zorganizowany” (vide str. 3 uzasadnienia wyroku).

Rację ma tymczasem skarżący, iż przepisy Ustawy z 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie stawiają wymogu, by działalność ta miała charakter polityczny i była prowadzona w jakiejś określonej formie, a w szczególności by wiązała się z formalną przynależnością do określonej struktury (grupy) ruchu oporu, czy też z zaprzysiężeniem przynależności do jej szeregów.

Powszechna w tym zakresie wiedza historyczna wskazuje na to że działalność niepodległościowa podejmowana w okresie wojny i okupacji przybierała bardzo różne formy.

Współpracownicy oraz faktyczni członkowie ruchu oporu nierzadko pozostawali poza formalną strukturą istniejących wówczas organizacji.

Z oczywistych powodów nie ma żadnych podstaw do tego, by nadawać inną wartość podejmowanej przez nich działalności, a w szczególności by wyłączyć ją z zakresu stosowania cytowanej wyżej ustawy.

Nie sposób też nie zauważyć, że w okresie tym W. K. był kilkunastoletnim chłopcem (urodził się 3 kwietnia 1926r.).

Jest zrozumiałym, że mogło to mieć istotne znaczenie przy wyborze podjętej przez niego formy współpracy ze zorganizowanym ruchem oporu (z Armią Krajową), którą można ocenić jako adekwatną do wieku.

Nieprawidłowość stanowiska zajętego w tym przedmiocie przez Sąd I instancji pogłębia dodatkowo fakt, że w świetle treści sporządzonego uzasadnienia wyroku nie jest ono do końca spójne.

Poza bowiem cytowanym i omówionym już poglądem, w którym Sąd ten jednoznacznie zdyskwalifikował opisane wyżej działania W. K. z punktu widzenia ich znaczenia dla dążeń niepodległościowych, w innym miejscu pisemnych motywów powołał się na istniejące w tym przedmiocie wątpliwości związane z trudnościami w ustaleniu jaki zakres miała ta działalność, a w szczególności czy wykraczała poza zabezpieczanie spotkań AK (str. 2 uzasadnienia).

Nadto, odwołując się do zeznań przesłuchanych na tę okoliczność świadków w istocie rzeczy ograniczył się do omówienia ich treści i wyprowadzenia bliżej nieuzasadnionego wniosku, że nie pozwalają one na jednoznaczne ustalenia.

Zasadnie zarzucił skarżący, że w tej części uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk, co nie pozwala na merytoryczną polemikę ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, a Sądowi odwoławczemu utrudnia dokonanie prawidłowej jego kontroli.

Wywiedziona apelacja okazała się trafna także w tej części, w której podnosi, iż wskazane wyżej uchybienia mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Konsekwencją błędnego uznania, że W. K. nie prowadził działalności niepodległościowej przed 5 lutego 1946r., bądź też, iż istnieją w tym przedmiocie nie dające się usunąć wątpliwości jest bowiem to, iż Sąd Okręgowy w ogóle nie rozważył tego czy mogła mieć ona wpływ na represje jakie go spotkały mocą wyroku z 8-9 września 1948r.

Tymczasem trafnie podniósł autor apelacji, iż art. 8 ust. 2a ustawy z 23.01.1991r. przewiduje przyznanie rekompensaty wymienionym w nim osobom nie tylko w przypadku skazania ich za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, ale również wówczas gdy do skazania doszło z powodu prowadzenia takiej działalności.

Oznacza to, że w przypadku osób, które prowadziły działalność niepodległościową na byłych ziemiach polskich przed 5 lutego 1946 r. tj. przed formalnym ustaleniem wschodniej granicy Państwa Polskiego, a skazane zostały przez

radzieckie organy sądowe za działalność, która była jej kontynuacją, ale miała miejsca już po tej dacie przedmiotem badania i ocen Sądu musi być całokształt działalności patriotycznej ubiegającego się o odszkodowanie.

Jak słusznie zauważył autor apelacji na potrzebę taką wskazał Trybunał Konstytucyjny w szeroko cytowanym w apelacji uzasadnieniu wyroku z 18 listopada 2003r. (opublikowanym w OTK – A 2003/9/94).

Dokonując wykładni omawianego przepisu m. innymi poprzez analizę przesłanek wprowadzenia do jego treści granic czasowych (związanych z datą ustalenia, w dniu 5.02.1946r. wschodniej granicy Polski) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ze względu na zasadę równości wobec prawa, wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, przy jego interpretacji sądy winny wziąć pod uwagę dwie okoliczności, których uwzględnienie może zadecydować o przyznaniu rekompensaty.

Po pierwsze należy mieć na uwadze, że wiele osób prowadzących patriotyczną działalność narodowyzwoleńczą już w czasie wojny, kontynuowało ją po jej zakończeniu, a także po 5 lutego 1946r., a więc po formalnym ustaleniu granicy polsko – radzieckiej, a przy tym zazwyczaj charakter tej działalności ulegał zmianie, gdyż kierowana była głównie przeciwko reżimowi komunistycznemu.

Po drugie, stosując represje władze radzieckie często nie ujawniały patriotycznej przeszłości osób osądzanych, nie będąc tym zainteresowane, i raczej dążyły do tego, by orzekane kary były związane z czynami uznawanymi przez władzę komunistyczną za przestępstwo kryminalne. Często jednak rzeczywistą przyczyną przypisywania oskarżonym określonych czynów oraz stosowania wobec nich kar była ich działalność narodowyzwoleńcza.

Trybunał uznał, że w takim przypadku należy przyjąć, że represje stosowano z powodu działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w rozumieniu art. 8 ust. 2b ustawy. Podkreślił jednocześnie, iż odmienna interpretacja musiałaby prowadzić do rozstrzygnięć niezgodnych z konstytucyjną zasadą równości „pozbawiając rekompensaty polskich działaczy patriotycznych, którzy kontynuowali swą aktywność na dawnych polskich ziemiach wschodnich, także po ich prawnym zaliczeniu do terytoriów ZSRR”.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela to stanowisko. W realiach rozpoznawanej sprawy oznacza to, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien rozważyć, oczywiście po wcześniejszym zweryfikowaniu ustaleń i ocen co do charakteru działalności prowadzonej przez W. K. w latach 1942 – 1944, jaki ewentualnie miała ona wpływ na represje zastosowane wobec niego w wyroku, który formalnie obejmuje wyłącznie okres po 5 lutego 1946r.

Nie przesądzając w żadnym stopniu ocen i wniosków, które należą do Sądu I instancji, stwierdzić trzeba, że wymaga to wnikliwej i pełnej analizy zarówno treści wyroku skazującego W. K. oraz pozostałych zgromadzonych w tym zakresie dokumentów jak i zeznań świadków, którzy posiadają wiedzę na temat całokształtu jego działalności patriotycznej oraz okoliczności jego aresztowania i skazania.